



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, 26.08. 2004 r.

36566

RPO-483506-VIII/04/MRP

Pan
Profesor Jerzy Hausner
Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Gospodarki i Pracy

Szanowny Panie Premierze,

Na przestrzeni kilku ostatnich tygodni pojawiają się w polskich mediach informacje o niepokojących, a także niedopuszczalnych praktykach, których to ofiarami padają obywatele polscy próbujący znaleźć pracę za granicą. Szczególnie narażone są osoby, które chcą rozpocząć pracę w takich krajach jak Wielka Brytania, Irlandia oraz Cypr. Jeżeli zaś chodzi o kraje nie będące członkami Unii Europejskiej na pierwszym miejscu są wymieniane Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

W prasie ukazują się relacje ofiar nielegalnych praktyk z zakresu pośrednictwa pracy. Jako przykład może tu posłużyć artykuł zamieszczony w Superexpressie z dnia 4 sierpnia 2004 r. pod tytułem „Nie dajcie się oszustom” (str. 2), w którym to zostały opisane mechanizmy „kuszenia” osób zainteresowanych wyjazdem do Anglii w celach zarobkowych. Autorzy ogłoszeń oferują pracę i zakwaterowanie w Anglii. Niejednokrotnie zapewnienia „pośredników” rozmijają się z rzeczywistością, która zastaje w kraju docelowym osoby korzystające z zagranicznego pośrednictwa pracy.

Bardziej szkodliwym ze społecznego punktu widzenia wydają się jednak działania różnego rodzaju stowarzyszeń i agencji, które pośredniczą studentom oraz osobom młodym w znalezieniu pracy u zagranicznego pracodawcy. Podmioty te niejednokrotnie

powołując się na wpis do rejestru agencji zatrudnienia (prowadzonego przez Ministra właściwego do spraw pracy) zdobywają zaufanie zainteresowanych i po pobraniu opłat, które niejednokrotnie wydają się być niewspółmierne do faktycznie poniesionych kosztów związanych ze skierowaniem do pracy za granicą, wysyłają do zagranicznego pracodawcy, który nie istnieje lub zmusza do innej pracy niż ta zawarta w umowie. Obrazem takich działań może być artykuł zamieszczony w Gazecie Wyborczej; Gazeta Europa. Praca i Studia z dnia 4 sierpnia 2004 r. pod tytułem „Miałymy być kelnerkami” (str. 3).

Osoby, które zostały wysłane za granicę do fikcyjnego pracodawcy niejednokrotnie znajdują się bez środków pozwalających na powrót do kraju. Dwa lata temu głośnym echem w polskich mediach odbiła się sprawa sprzedaży przez studentów krwi w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zarobione w ten sposób pieniądze miały pozwolić im na przeżycie póki nie znajdą nowego pracodawcy. Obecnie ich sytuację przypomina los „bezdomnych i bezrobotnych Polaków”, którym to władze dzielnicy Westminster, w centrum Londynu chcą zasponsorować bilety powrotne do Polski (<http://wiadomości.gazeta.pl/wiadomosci/1,53600,2214304.html>). Z krótkiej rozmowy z Burmistrzem Miltonem zamieszczonej w Gazecie Wyborczej; Gazeta Europa. Praca i Studia z dnia 11 sierpnia 2004 r. w artykule pod tytułem „Polacy go home” (str. 4) można dowiedzieć się, iż odesłanie Polaków do domów jest znacznie tańsze niż utrzymywanie w Londynie. W sprawę jest zaangażowany rząd brytyjski, który ma opłacić wynajem autokarów.

Równie groźnym zjawiskiem, które można zaobserwować w ostatnim czasie jest wykorzystywanie przez nieuczciwych pośredników pracy dobrego wizerunku oraz dotychczasowego dorobku publicznych służb zatrudnienia. Pośrednicy chcąc uwiarygodnić swoje intencje względem osób zainteresowanych wyjazdem do pracy za granicę angażują w proces rekrutacji powiatowe urzędy pracy. Urzędy pracy wynajmując sale lub organizując spotkania, nieświadomie ściągają na siebie winę oraz niezadowolenie osób oszukanych, które twierdzą: „Wiedziałem, że urząd robi spotkanie. Adres tej firmy dostałem z PUP (w Łobzie). Dla mnie prostego człowieka, było to uwiarygodnienie jej.” (Gazeta Wyborcza; Gazeta Europa. Praca i Studia z dnia 18 sierpnia 2004 r., artykuł pod tytułem „Wrócili bez grosza” - str. 8). Podobne incydenty mogą zmniejszyć zaufanie obywateli do organów zatrudnienia oraz agencji zatrudnienia, które działają zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Sytuację taką należy uznać za niepokojącą wpływającą demoralizująco na osoby chcące znaleźć zatrudnienie poza granicami kraju, a także stawiającą Nasz Kraj oraz jego obywateli w złym świetle na arenie międzynarodowej. W związku z tym działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147) uprzejmie proszę Pana Premiera o informację dotyczące skali problemu na podstawie informacji posiadanych przez

Ministerstwo Gospodarki i Pracy oraz o krokach jakie są podejmowane lub mają być podjęte w celu wyeliminowania nieuczciwych pośredników z sektora usług rynku pracy.

Z wyrazami poważania

Z upoważnienia

Rzecznika Praw Obywatelskich

/-/ dr hab. Jerzy Świątkiewicz

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich